

Jak wynika z badania Krajowego Rejestru Długów - blisko 40 proc. rodziców nie stać na zaspokojenie wszystkich potrzeb swoich dzieci, a prawie połowa nie jest w stanie odkładać na ich przyszłość. Także ponad 40 proc. ankietowanych przynajmniej raz zmuszonych było pożyczyć pieniądze na ten cel, a co 9. robi to regularnie. Najczęściej chodzi o dodatkowe środki finansowe na ubrania, buty i wyjazdy. 1 na 4 takich przypadków dotyczy jednak sytuacji, w której zabrakło pieniędzy na leczenie.

Badanie „Wydatki rodziców” zostało przeprowadzone w listopadzie 2022 roku metodą CAWI na grupie 384 gospodarstw domowych posiadających dzieci.

Zaledwie 37,5 proc. ankietowanych rodziców stać na sfinansowanie wszystkich potrzeb dziecka (poniżej 18. roku życia). Natomiast co 4. badany (26 proc.) jest w stanie zaspokoić tylko te podstawowe. Niestety, 37 proc. przyznaje, że stan ich finansów nie pozwala na to, żeby zapłacić za wszystko, czego potrzebują ich dzieci.

Część rodziców musi pożyczać pieniądze na lekarstwa dla dzieci

Ponad 40 proc. rodziców przyznało w badaniu, że zdarzyło im się pożyczyć pieniądze, żeby zaspokoić potrzeby lub pragnienia dziecka. 11 proc. wszystkich deklaruje, że musi to robić regularnie. Najczęściej pożyczali na odzież i obuwie na zimę (32 proc.) oraz wyjazdy (27 proc.). Co 4. ankietowany z tej grupy przyznał, że musiał pożyczać na wydatki związane ze zdrowiem dzieci (leki, terapia, porady lekarskie). 22 proc. takich przypadków dotyczyło zakupu sprzętu w postaci komputera do nauki lub telefonu do kontaktu z dzieckiem.

Badanie pokazuje, że rodzice potrzebujący skorzystać z dodatkowego finansowania, najczęściej pożyczali pieniądze od rodziny (66 proc.), znajomych (30 proc.) lub w banku (25 proc.). 16 proc. z nich skorzystało z usług firm pożyczkowych, a co 10. odwiedził lombard, żeby coś w nim zastawić.

Zapytani o to, czego bez wcześniejszego odłożenia lub pożyczania pieniędzy nie mogą zafundować swoim pociechom, ponad połowa ankietowanych (54 proc.) spośród tych, którzy muszą liczyć każdą złotówkę, wskazała na nowości technologiczne takie jak elektryczne hulajnogi lub drukarki 3D. Wysoko na liście dziecięcych potrzeb, których rodzice nie są w stanie sfinansować z bieżącej kasy, znalazły się także: markowa odzież i buty (50 proc.), sprzęt elektroniczny w postaci nowego telefonu lub komputera (48 proc.) oraz wyjazdy wakacyjne, kolonie lub wycieczki szkolne (46 proc.).

Pożyczka na zajęcia dodatkowe dla dzieci

Część rodziców korzysta z zewnętrznego finansowania, żeby umożliwić swoim dzieciom rozwój pasji i zainteresowań. 1 na 3 takich przypadków dotyczy sięgnięcia po oszczędności lub pożyczkę na zajęcia dodatkowe, zakup sprzętu sportowego czy komputera do nauki.

– Prawie połowa z ankietowanych rodzin ma na swoim utrzymaniu przynajmniej dwójkę dzieci. W przypadku 14 proc. badanych to nawet troje i więcej. Zupełnie zrozumiałe, że wraz z większą rodziną, rosną wydatki. Dodatkowym problemem może być to, że w 1 na 7 przypadków mama lub tata zmuszeni są samotnie wychowywać i utrzymywać dzieci, a nierzadko także swoich rodziców – mówi Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Dla 15 proc. rodziców sięgających po dodatkowe finansowanie poważnym problemem są już jednak podstawowe potrzeby i pragnienia dzieci (jedzenie, słodycze, zabawki, przybory do szkoły), a dla 13 proc. wydatki związane z ich zdrowiem – lekarstwa, terapie i sprzęt medyczny.

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 29, grudzień 2022 13:29

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 795

Pieniądze na lepszy start

Większość rodziców (53 proc.) deklaruje, że już teraz oszczędza pieniądze z myślą o przyszłości swoich dzieci. 47 proc. odkłada na utrzymanie w czasie studiów. Pozostali chcą, żeby ich pociechy miały do wykorzystania środki na wyjazdy i zwiedzanie świata (28 proc.), zakup mieszkania (28 proc.) i samochodu (20 proc.). Co 5. rodzic zbiera pieniądze z myślą o zakupie sprzętu, który pomoże w karierze zawodowej lub wesprze rozwijanie pasji.

Nie wszyscy mogą sobie na to jednak pozwolić. 3/4 rodziców, którzy nie odkładają pieniędzy na dzieci, nie robi tego z powodu braku możliwości finansowych. 12 proc. z nich nie wierzy, że zdoła uzbierać kwotę, która będzie przydatna, a 8 proc. jest przekonanych, że dziecko powinno utrzymywać się samo.

Równocześnie większość rodziców zamierza wspierać swoje dzieci finansowo także po osiągnięciu przez nie pełnoletności. Różnice występują jednak w tym, jak długo powinni to robić - 42 proc. biorących udział w badaniu rodziców deklaruje, że zamierza to robić do czasu uzyskania przez nie pierwszej pracy. 16 proc. jest jednak gotowych robić to do końca życia, a 14 proc. do czasu, aż dziecko się usamodzielni.

Źródło: IP